Nro 337.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Środa dnia 17 Listopada r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe.

Kommissja kwaterunkowa do oznaczenia i uporządkowania kwater dla wojska w tutejszéj stolicy, przeznaczona, rozpoczęła już swoje czynności. Składa się z następujących członków z kommissji spraw wewnętrznych i policji: Kajetana Koźmiana radcy stanu, prezesa kommissji miast, prezydującego w delegacji kwaterniczéj, Franciszka Jaźwińskiego, referendarza stanu, inspektora jeneralnego wydziału handlu i fabryk, Wincentego Kozłowskiego, referendarza stanu, naczelnika bióra rachuby, Michała Lewińskiego, naczelnika wydziału politycznego, Piotra Chlebowskiego, referenta bióra statystyki; z rady zaś wojewódzkiéj należą do niéj radcy delegowani: Adolf Szuch, Xawery Czarnomski, Wincenty Ostrowski i Andrzej Brzeziński.

Przy senacie wolnego miasta Krakowa, ustanowiony jest osobny wydział, trudniący się wyłącznie polepszeniem stanu włościan; instytucja prawdziwie godna naśladowania.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj żądano za polskie listy zastawne, (nie licząc wartości kuponu zł. 1 gr. 18), po 87 dawano po zł. 86 gr. 7½; za obligacje udziałowe żądano po 318 dawano po 312 zł.; za rossyjskie assygnaty żąd. po 180 daw. po 179 zł.

Czego nieraz nie można otrzymać najsłuszniejszém żądaniem a nawet prośbami, to często mimo wstręt proszonych dopełnia sam zbieg nieprzewidzianych okoliczności. Swiéży tego dowód mamy na Teatrze Narodowym. Od dawna publiczność, nie mówię żądała, ale prosiła, aby przez wzgląd na postęp i interes sztuki pozwolono niekiedy młodszym lub lepszym prowincjonalnym artystom wystąpić w rolach zajmowanych jakby monopolicznie przez niektórych artystów T. N. Próżne były żądania, daremne prośby. Dopiéro same okoliczności przyniosły zmianę w téj mierze; śmierć jednych, odjazd drugich, oddalenie się nakoniec innych artystów wprowadziły na scenę nowych. A jakkolwiek nie zawsze gra usprawiedliwiła wybór, przynajmniéj stało się zadosyć życzeniu. Ze wszystkich podobnych zmian i zastąpień w rolach, najwięcéj obudzało ciekawości wystąpienie P. Niwińskiego po P. Nowakowskim w roli Chłopa miljonowego. Publiczność, która tę sztukę tyle lubi (bo nakoniec przyznać to należy, gdyż stanowczo odwyka od sztuk zaleconych tylko zimną deklamacją) już wątpiła o jéj wystawieniu. P. Niwiński wywiódł z kłopotu i dyrekcję i publiczność. Lubo stosunki w jakich się znajdowali stronnicy i przeciwnicy Nowakowskiego przed tegoż wyjazdem mogły im dać powód do zbytecznych uwielbień lub nagan jego zastępcy, i tym sposobem wystawić na podejrzenie prawdziwe zalety gry ostatniego, jednakże przyznajmy, iż Niwiński umiał zadowolić po części i piérwszych to jest wielbicieli Nowakowskiego a to tém tylko, że poszedł odmienną od tamtego drogą, postąpił więc jako artysta. Idzie teraz o to, czyli idąc nią P. Niwiński szedł trafnie, szedł z głębszém pojęciem charakteru roli, a następnie który z artystów stanął bliżéj punktu doskonałości, który okazał się więcéj myślącym? P. Nowakowski był na scenie godnym mieszkańcem wspaniałych gmachów. Żadnem poruszeniem, żadnym powierzchownym

znakiem ani wyrazem nie zdradził dawniejszego swego stanu. W towarzystwie, które zbierał u siebie, stosował się zupełnie do tonu swych spółbiesiadników. Charakter Chłopa miljonowego w grze Nowakowskiego był zupełnie wewnętrzny; duma, próżność i zbyteczne zaufanie w losie, rodzące się z lekko nabytych dostatków, odznaczały wszystkie jego kroki, obok nieustannéj chęci zabaw i hulanki którą przeniósł z dawnego do nowego swego stanu. Przeciwnie Pan Niwiński każdym niemal gestem przypominał rubaszność prawdziwego Chłopa, a jeżeli gdzie takim nie był, zaraz niby przez zapomnienie się wracał do tych oznak niezgrabnéj prostoty. Pomijając że takie wykonywanie roli jest nieco pospolite, i że P. Niwiński ma w tém wielką wprawę grywając na T. R. najczęściéj role przybranych charakterów, zastanówmy się czyli z ducha roli winien tak ją oddawać. Według autora Chłopa, sceny które przedstawia widzom, zachodzą we trzy lata po cudowném spanoszeniu się Chłopa. Ten przejęty jest ciągle chęcią błyszczenia, w tym celu mieszka w takich świetnych pałacach, daje tak świetne uczty. Naturalna więc, że nie musiał przepomnieć kształcenia także i swojéj powierzchowności. Owszem każdy próżny człowiek, a takim jest właśnie ów Chłop spanoszony, naprzód zwraca na to uwagę. Przez trzyletnie pożycie na wyższym świecie i śród lepszych towarzystw zatarły się dostatecznie oznaki pierwotnego jego stanu, zostały się tylko wewnętrzne nałogi, przymioty, duszy nie ciała. Nowakowski piérwsze starał się przedstawić, Niwiński chcąc iść nową drogą, wystawiał drugie nieistnące już jak widzieliśmy w Chłopie. Kto więc lepiéj zrozumiał rolę łatwo osądzić można. W końcu śpiéwał P. Niwiński nowe gładsze a nawet może dowcipniejsze od dawnych śpiewki i ten w saméj rzeczy dobry pomysł podobno najwięcéj przyczynił się do tak hucznego przyjęcia P. Niwińskiego.

(A. n.) Wdzięczność jest największą nadgrodą, tą powodowani, wyznać musiemy, że ogłaszając ją zaledwie w części uiszczamy się z zaciągniętego obowiązku, względem Wgo Antoniego Niedzielskiego doktora med. i chir.; znany nam tylko z pięknéj swéj reputacij, jednak proszony przybył, i głęboką znajomością swéj sztuki, niezmordowaną i bezprzykładną gorliwością, przywrócił nam do zdrowia umierającą już córkę. Mężu szlachetny, przyjmij choć te kilka wyrazów publicznego wynurzenia ci naszego szacunku gdy twoja bezinteressowność odjęła nam wszelką inną sposobność okazania ci naszéj wdzięczności. — Wojciech i Joanna *Szymanowscy.*

Podług rachuby *Meteorologa wiejskiego* do końca b. m. przymrozki będą rzadkie, małe, lub żadne: najtęższych koło dnia 20 spodziéwać się trzeba; te do 7 stopni dojśdź mogą. Inne dni będą najwięcéj pochmurne i dosyć często dżdżyste. Wiatry silne po dniu 21 jeżeli będą, te z téj strony Karpatów z wolna nie z nagła nastaną.

Przyjechali do Warszawy. — Martyn Jan obyw. z Krezela 1064 Królewska; Bedliński Walen. tamże; Dąbrowska Wiktorja jenerałowa 414 Krak- Przedm; Karski Walenty radca tamże; Rostworowski Stanisław hr. 1351 Mazowiecka; Bromirska Tekla hrabina 603 Bielańska; Bienkowski Ignacy 584 Długa; Karczewski Joachim starosta 790 Elektoralna; Mięczyński Stefan 603 Bielańska; Michałowski Piotr radca 584 Długa; Wodzyński Maciéj kasztelan 570 Długa; Tymiński Nepomucen 326 N. Miasto.

Dziś ciepła stopni 2. — Wczoraj w połud. 6.

TEATR FRANCUZKI. Dziś: Dziécię znalezione, Pojedynek i śniadanie, i Matka chrzestna. (W T. N.)

Wiadomości Zagraniczne.

O *Cholerze.*— Wieści które przed tygodniem rozeszły się były w Warszawie o zjawieniu choroby w gubernii Grodzieńskiéj, okazały się zupełnie bezzasadnemi. Jest to naturalna kolej w podobnego rodzaju okolicznościach, że pogłoski takie często wznawiać się muszą; bo najmniejsze podobieństwo w symptomatach innéj zjawionéj słabości, może dawać powód do rozszerzania fałszywych i niebezpiecznych wieści.

O stanie cholery w Moskwie umieszczamy następny wyjątek z listu pisanego pod d. 1 listopada n. s.

„Od d. 18 prz. m. liczba chorych powiększała się aż do 240 na dzień; dopiéro od 3 dni nastąpiła zmiana, bo liczba osób które zachorowały, zmiéjszyła się do 170 i 190: a jakkolwiek wiele jeszcze ofiar zabiéra sroga ta klęska, śmiemy jednak utrzymywać, że stan rzeczy bardziéj już jest zaspakajający. Mamy nawet nadzieję, że niebawnie będziemy mogli udzielić pomyślniéjszych jeszcze nowin. Zawieszona tu dotąd wszelka czynność w interesach handlowych i większa część sklepów zamknięta."

W Hadze ogłoszono znowu odezwę do wszystkich Niderlandczyków, ażeby się gromadzili około X. Fryderyka dla obrony ojczyzny. Spodziewano się tam manifestu królewskiego wzywającego mocarstw o pomoc.

Dnia 1 listopada były w Amsterdamie małéj wagi rozruchy; powód do nich dały nieostróżne wyrazy jednego kramarza.

W twierdzy Mastricht i okolicach usiłują możniejsi mieszkańcy wszelkiemi sposobami obudzać lud przeciw Hollendrom.

Kupcy Angielscy w Niderlandach podali na ręce posła swego narodu w Hadze reklamacje z powodu strat jakie ponieśli przez bombardowanie Antwerpji.

Niejaki Jacqmin z W. X. Luxemburskiego obowiązał się dostarczyć na kredyt rządowi tymczasowemu w Bruxelli 15,000 sztuk broni, co tydzień od 1000 do 1500 sztuk.

Zapewniają, że w Belgjum jest 50,000 ludzi którzy w skutku oddzielenia Belgjum od Hollandji nie mają żadnego zatrudnienia, ani sposobu do życia; cisną się oni do Bruxelli i rząd niemogąc ich wyżywić, będzie musiał w końcu formować z nich legje.

W okolicy Mastricht słyszano mocne strzelanie; spodziewają się, iż twierdza ta nie będzie się mogła długo utrzymać.

W Wejmarze ogłoszono, iż nikt nie jest obowiązany płacić należytości sądowych lub administracyjnych, bez żądania likwidacji i kwitu, a urzędnik który należytość ściąga a likwidacji nie podaje, ani kwitów wystawia, powinien natychmiast otrzymać dymissią.

W W. X. Badeńskiém zmniejszono podatek od wina.

Ogłoszono odpowiedź W. X. Darmstatskiego na uchwały i przedstawienia sejmu, który był bardzo czynny, bo go zatrudniono 17 projektami do praw. Dochody dworu xiążęcego ustanowił sejm na 581000 zł. n; xiąże przychylił się do téj uchwały i przyrzekł utrzymywać własnym kosztem gmachy i zakłady własnością jego będące.

Mowa króla angielskiego nie odpowiedziała życzeniu powszechnemu Anglików i dla tego zwłaszcza obok rozruchów, które pospólstwo Londyńskie zaczyna, wpływała bardzo niepomyślnie na giełdę Londyńską, tak iż wszystkie papiéry krajowe i zagran. znacznie spadły.

Kiedy król Francuzów niedawno na wielki przegląd gwardji przybył i obok kanonierów przechodził, którzy właśnie pokrzepiali się na prędce, jeden z nich podał królowi szklankę wina i prosił ażeby wypił za zdrowie gwardji narodowéj. Król uczynił to i natychmiast przeszło 10000 głosów zawołało: *Niech żyje Ludwik Filip*!

Komitet belgicki w Paryżu wzywa Francuzów, ażeby pomagali Antwerpczykom.

W czasie ostatniego przeglądu Paryzkiéj gwardji narodowéj defilowała obok króla kompania wyzdrowiałych, którzy w dniach lipcowych byli ranni.

Szlachcic jeden w Josselin dał powód do zatrwożenia mieszkańców chodząc po ulicy z okrzykiem, niech żyje Karól X.; przywieziono go już do Paryża.

Popioły Voltaira i Roussa zamurowane były w piwnicy; odkryto je i obadwa będą mieli znowu pomniki w Panteonie.

Paryzki dziennik Globe zapewnia że X. Wellington zapytał gabinetu hiszpańskiego, czy Hiszpanja mogłaby dostarczyć na wiosnę 80000 ludzi w razie, gdyby Anglja wzięła na siebie ich uzbrojenie. Odpowiedziano, że Hiszpanja może wystawić za dwa miesięce 80000 ludzi. Wojsko to ma się zbliżyć do granicy francuzkiéj pod dowództwem jenerała Bourmont.

Co się dzieje z niezmierną massą soli w oceanie? Jest to nader ważne dla geologów pytanie. Rodan, Po i mnóstwo innych rzek mniejszych niosą ciągle do morza śródziemnego wielkie ilości z kwasem węglowym połączonego wapna, żelaza, magnezji, krzemionki, siarki i innych rozpuszczonych ciał kopalnych. Pytanie to: dla czego ten napływ rozmaitych ciał nie zmieni postaci morza, uważano zawsze za łatwe do rozwiązania, kiedy wiadomo, iż w Rodanie, w morzu adrjatyckiém i w innych miejscach tworzą się skały wapienne. Osadzanie się cząstek jest bez wątpienia jedynym środkiem, przez który nadmiar ciał mineralnych coraz bardziéj się wznosi. Inni wszelako mniemali, iż zanim soda z kwasem solnym połączona osadzićby się mogła, całe śródziemne morze musiałoby być solą nasycone. W tém atoli znaczna zachodzi różnica; nietylko z powodu ogromności, ale i niesłychanéj głębokości śródziemnego morza. W najwęższém miejscu cieśniny gibraltarskiéj, gdzię taż ma około 9 mil szérokości, pomiędzy wyspą i cyplem Alkanzaru głębokość zmienia się od 160 do 500 sążni; ale między Gibraltarem i Ceutą kapitan Smyth znalazł nadzwyczajną głębokość 950 sążni, dno zaś było w tém miejscu piaszczyste ulamkami muszlowych skorup okryte. Saussure o kilkanaście łokci od brzegu Nizza wymierzył 2000 stóp. Kiedy ulatnianie się wody morskiéj nie prędko następuje, powiérzchnia wody téj okryta bywa nadmiarem soli; gdy jednak przez to powiększa się jéj ciężkość gatunkowa, opada na dno, a tymczasem lżejsza woda zajmuje jéj miejsce. Wszelako cięższy ten płyn nie opada zaraz, ale pływa tu i owdzie, dopóki nie natrafi na które z owych ogromnych podziemnych wydrążeń, gdzie tworzy massy czystéj soli kamiennéj, rozwijające się w rozległości stu mil niekiedy, jak np, w górach Polski, Węgier, ziemi siedmiogrodzkiéj i Hiszpanji.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Bióra na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1492) Przybył w tych dniach Subjekt handlowy, rodem z Pruss, usposobiony do handlu korzennego i Materjalnego, życzy sobie znaléść podobną posadę.

(1493) Przy jednym z pięknieyszych Placów Warszawy jest Dom z obszernemi podwórzami do zbycia, szczególniéj dla osób budować chcących ten Dom byłby dogodny.

(1496) Jest do sprzedania Pas nowy Polski i Karabela perłową macicą wysadzana.

(1121) Osoba płci żeńskiéj w średnim wieku, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, życzy sobie przyjąć obowiązek Gospodyni na prowincji lub do dozoru małych dzieci.

(1498) Gdyby jaka Familja mogła wynająć Pokój jeden z meblami lub bez mebli, zechce przesłać swój adres do Biόra Infor., które potrzebuje podobnego lokalu dla osoby płci męzkiéj, dla Biórowych zatrudnień rzadko w domu bywającéj a która chciałaby się obejść bez służącego, a raczéj nie chciałaby powierzyć służącemu dozoru swych rzeczy i przez to przy jakiéj porządnéj familji mieszkać żąda.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616